

Andrzej Marzec

"Polityka gospodarcza Władysława Łokietka", Anna Obara-Pawłowska, Lublin 2014 : [recenzja]

Roczniki Historyczne 81, 238-241

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jednak przez niego powtarzane w różnych tomach). Obraz jest wszechstronny i szczegółowy, w każdym fragmencie okraszony licznie cytowanymi przykładami. Na specjalne podkreślenie zasługuje ponadto dynamizm ujęcia. Syntetyczne przedstawienia kolonizacji przyzwyczaiły nas do pokazywania jej jako fenomenu w zasadzie jednorodnego. J. Żemlička natomiast zawsze bardzo dba o pokazywanie ewolucji poszczególnych zjawisk. Cały czas obserwujemy żywy proces. Istotne i nowe jest uwzględnienie ekologicznych skutków ekspansji gospodarczej. Wyeksponowanie owych „kosztów postępu”, niedostrzeganych lub przynajmniej nie dość docenianych przez wcześniejszą literaturę, wydaje się aktualne zwłaszcza w dzisiejszych czasach. Za właściwą tezę Autora uznać można zdanie otwierające podsumowanie (s. 436): „Wiek XIII znaczył w historycznym rozwoju Czech i Moraw tyle samo, co przemysłowy wiek XIX dla czasów nowożytnych”. Podobną ocenę powtórzyć można by z pewnością także w odniesieniu do ziem polskich, aczkolwiek z zachowaniem stosownej miary. J. Żemlička, choć wskazuje stale na ogólnoeuropejski kontekst przemian, podkreśla jednak, że były one mocno zróżnicowane geograficznie. Właśnie z ich skutkami, ujawniającymi się od połowy XIII w., wiąże rozejście się wspólnych wcześniej dróg rozwojowych Czech, Polski i Węgier. Zgodzić się z tym można pod pewnymi zastrzeżeniami. Wydaje się, że ani wcześniej zbieżność rozwojowa nie była aż tak jednoznaczna, jak sugeruje to Autor (wierzący we wspomniany model), ani też potem nie zaniknęła przecież zupełnie. Kolonizacja była wszak sama (jak podkreślał Benedykt Zientara w swym Henryku Brodatym) jednym z elementów środkowoeuropejskiej „wspólnoty losów”, choć w różnych krajach zostawiła ślady o różnej trwałości, co pogłębiło istniejące zawsze różnice. Czechy skorzystały z niej bardziej niż Polska, ale i wcześniej już osiągnęły wyższy stopień rozwoju. Ze względu na podobieństwa procesów kolonizacyjnych w naszych krajach (które Autor zresztą często eksponuje) książka będzie niewątpliwie bardzo ważną lekturą także dla polskich historyków.

Tomasz Jurek (Poznań)

ANNA OBARA-PAWŁOWSKA, *Polityka gospodarcza Władysława Łokietka*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin 2014, ss. 442.

Książka Anny Obary-Pawłowskiej składa się z wprowadzenia i trzech zasadniczych rozdziałów, podzielonych na szereg podrozdziałów, ponadto zawiera wykaz skrótów, uwagi końcowe, bibliografię, indeksy oraz dołączone na końcu mapy. Autorka podjęła się zbadania polityki gospodarczej księcia oraz króla Władysława Łokietka w całym okresie jego aktywności politycznej, a więc od lat siedemdziesiątych XIII w. po śmierć w 1333 r. Zadanie postanowiła rozwiązać w dwóch zasadniczych blokach tematycznych, mających wskazać najważniejsze aspekty i obszary, w których polityka gospodarcza Łokietka była realizowana. Po pierwsze wskazała na nadania ziemskie i przywileje jako wyraz polityki gospodarczej władcy; po drugie, skupiła się na polityce miejskiej i handlowej. Zaczęła jednak w pierwszym rozdziale od sprawy rozumienia polityki gospodarczej w odniesieniu do czasów tak odległych, jak XIII i XIV w. Poruszyła trzy wątki: specyfikę polityki gospodarczej w średniowieczu, podglądy ludzi tamtych czasów na sprawy gospodarcze, wreszcie inspiracje i przejawy polityki gospodarczej w Polsce czasów Łokietka. Autorka starała się wskazać, że w dotychczasowej literaturze brak pogłębionej refleksji teoretycznej nad pojmowaniem polityki gospodarczej w odniesieniu do polskiego średniowiecza, a termin ten jest używany jakby mimochodem i traktowany jako oczywisty w swym znaczeniu. Sama jednak także takiej refleksji nie daje i zadowala się dość oczywistymi, aczkolwiek słusznymi, stwierdzeniami, że polityka gospodarcza to „wszelkie działania, które w jakiś sposób oddziałują na gospodarkę, jak również działania podejmowane w celu zdynamizowania stosunków ekonomicznych, przy czym miały one doprowadzić nie tylko do wzrostu gospodarczego i zysków osiąganych przez reformowane instytucje, ale także do zwiększenia władzy i dochodów inicjatora wprowadzanych zmian” (s. 24). Następnie A. Obara-Pawłowska skrótowo zrelacjonowała poglądy średniowiecznych intelektualistów na

sprawy ekonomiczne, przy czym bardzo wiele miejsce poświęciła sprawom nie tyle gospodarczym, ile prawnoustrojowym i filozoficznym. Na końcu tych wstępnych rozważań Autorka poruszyła kwestię inspiracji, jakimi kierowali się piastowscy książęta w swoich działaniach gospodarczych. Skupiła się na znaczeniu kolonizacji na prawie niemieckim, rozwoju górnictwa kruszcowego oraz na środowiskach, z których płynęły impulsy kierujące uwagę panujących ku nowoczesnym formom organizowania ekonomicznego życia własnym państewek. Słusznie zwróciła uwagę na znaczenie wzorców zagranicznych, szczególnie tych płynących z Czech.

Pierwsza z zasadniczych części rozważań A. Obary-Pawłowskiej dotyczy nadań ziemskich oraz przywilejów jako podstawowego mechanizmu działań gospodarczych stosowanych przez Łokietka. Autorka słusznie stwierdza ogromne znaczenie nadań i przywilejów immunitetowych dla zmian na gospodarczej mapie średniowiecznego władztwa i zwraca także uwagę na ścisłe związki takich posunięć z polityką oraz ideologią władzy. Niestety w dalszej części rozdziału uwagi te nie znajdują już żadnego odzwierciedlenia w szczegółowych analizach. Autorka skrupulatnie zestawia najpierw wszystkie lokacje przeprowadzone przez Władysława Łokietka w dobrach monarszych, potem zezwolenia tegoż Piasta na lokacje w dobrach klasztornych, nadania dla zakonów i zamiany dóbr z tego rodzaju instytucjami, wreszcie analogiczne transakcje w odniesieniu do innych instytucji kościelnych. Następnie przechodzi do tak samo skonstruowanego opisu tego typu działań monarszych wobec poddanych świeckich. Obszerny ten rozdział sprowadza się niestety prawie wyłącznie do tabelarycznych zestawień nadań, zezwoleń i przywilejów immunitetowych w układzie chronologicznym (z podaniem różnych szczegółów, jak np. zakresu wolnizny dla sołtysów lokowanych wsi, imion tychże sołtysów, majątku, który obejmowało sołectwo) albo opisuowego przedstawienia tych samych spraw. Wszystko zależało, zdaje się, od liczby zachowanych dokumentów. Czasami Autorka przyznaje jednak, że nie zestawia omawianych źródeł w kolejnej tabeli, gdyż były już wymienione w innych zestawieniach. Powoduje to oczywiście pewien zamęt, ponieważ każde zestawienie dokumentów było przecież robione pod innym kątem.

Drużga część książki porusza kwestię polityki miejskiej i handlowej Władysława Łokietka. W pierwszym podrozdziale A. Obara-Pawłowska rozważa w syntetycznej formie stosunek panujących do miast w średniowiecznej Polsce, przede wszystkim w XIII w., aby bezpośrednio przejść do analizy polityki miejskiej Łokietka. Autorka znowu sięga tu po formę tabelarycznego zestawienia wszystkich dyplomów Łokietka, odnoszących się do spraw miejskich. Kolejne podrozdziały poświęcone są polityce handlowej i celnej (tu także obszerne tabele z przywilejami celnymi dla mieszczan i kupców), a ostatni – polityce monetarnej.

Przyjęta przez Autorkę forma opracowania tematu niestety spowodowała pewien chaos informacyjny oraz brak analizy niektórych kluczowych zagadnień, ściśle związanych z tytułem książki. Zaczę od tego, co w pracy zostało napisane, aby później odnieść się do kwestii, których zabrakło. Podstawowym celem A. Obary-Pawłowskiej stała się chęć omówienia tzw. polityki gospodarczej Łokietka w okresie całej jego politycznej aktywności. W licznych zestawieniach tabelarycznych stosowane są jedynie podziały geograficzne. Dokumenty podzielone według klucza terytorialnego (poszczególne księstwa) ułożone są chronologicznie. Wydaje się, że stosunek Łokietka do spraw gospodarczych jest przez Autorkę traktowany jako pewna stała i niezmienna postawa wobec spraw, które zarysowała we wstępnym rozdziale (monarcha realizujący, bliżej nieokreślony, program *melioratio terrae*). Najlepiej widać to w uwagach końcowych, w których Autorka poddaje ocenie całe panowanie Łokietka (53 lata) i które konkluduje zdaniem: „Tym samym decyzje Piasta względem osad wiejskich wpisywały się w kanon działalności zmierzającej do zrównoważonego rozwoju całej monarchii przez pobudzanie kolonizacji na terenach słabo do tej pory zagospodarowanych” (s. 368). Biorąc pod uwagę, jak bardzo zróżnicowane było panowanie Łokietka nad różnymi terytoriami, ocena taka jest zbyt daleko idąca i jednocześnie szalenie ogólna. Ponadto warto dodać, że przedmiotem analizy były tu wyłącznie dokumenty dotyczące nadań, lokacji, zezwoleń na lokacje, zamian majątków, immunitetów oraz (śladowo) zatwierdzeń transakcji kupna-sprzedaży i rozstrzygania sporów majątkowych. Potraktowanie aktywności politycznej Łokietka jako czasu właściwie ciągłego panowania i interpretowanie w taki sam sposób wybranych źródeł dało nienajlepsze efekty.

Widać to w podsumowaniu części poświęconej relacjom Łokietka z instytucjami kościelnymi i rycerstwem. Już pierwsze zdanie pokazuje, że w wyniku swoich założeń metodologicznych Autorka nie doszła do żadnych nowych wniosków: „Analiza dokumentów wystawionych przez Władysława Łokietka dowodzi, że władca ten podejmował współpracę z innymi podmiotami, zarówno kościelnymi, jak i świeckimi, w kwestii działań osadniczych i kolonizacji na prawie niemieckim” (s. 235). Rozważania nad tym, czy dokumenty Łokietka świadczą o realizowaniu planowej polityki gospodarczej czy też nie, Autorka konkluduje (s. 236) cytatem z pracy Tomasza Pietrasa (*Krwawy wilk z pastorałem. Biskup krakowski Jan zwany Muskatą*, Warszawa 2001, s. 123): „cel ich wydania był zapewne polityczny, ale treść czysto gospodarcza”. Nie jest to niestety konkluzja znacząca po ponad 200 stronach analiz i zestawień. Nieco więcej uwagi postanowiła Autorka poświęcić zagadnieniu nadań ziemskich w aspekcie ich geograficznych uwarunkowań. Tutaj czyni na wstępie ważną uwagę, zaznaczając że Łokietek nie rządził (jak np. Przemysław II czy Leszek Czarny) tylko w swych księstwach dziedzicznych (Leszek Czarny poza księstwem sieradzkim rządził przecież jeszcze całą Małopolską!), ale panował nad szeregiem różnych dzielnic (s. 237). Dziwi nieco ta konstatacja, ponieważ Władysław Łokietek tak naprawdę dopiero po 1314 r. (zajęcie Wielkopolski) zdołał skupić trwale w swoich rękach szereg różnych dzielnic. Kwestia stabilności władzy w odniesieniu do działań gospodarczych panującego ma przecież istotne znaczenie. Autorka w dalszej części tego podrozdziału, także w jakiś sposób podsumowującego wcześniejsze analizy, skupia się na wypukleniu celowości działań gospodarczych Łokietka na rubieżach jego władztwa, polegających na wspieraniu osadnictwa w dobrach świeckich i kościelnych. Nie rozstrzyga jednak, w jakim stopniu była to inicjatywa monarchy, a w jakim tylko odpowiedź na oczekiwania drugiej strony. Wzmiankuje też intensyfikację osadniczo-kolonizacyjnej działalności Łokietka w Małopolsce, aby na koniec zestawień liczbę „uprzywilejowanych osad wiejskich” (s. 245) w poszczególnych ziemiach. Nie pokazała jednak, ile było tam wsi monarszych, ile kościelnych, ile zaś prywatnych. Fakt znacznej przewagi Małopolski nad innymi ziemiami pod względem liczby osad immunizowanych tłumaczy tym, że ziemie krakowska i sandomierska były mniej narażone na najazdy zewnętrzne. Należy podkreślić, że w wywodach Autorki znajdują się często różne celne uwagi, które jednak giną w morzu wymienianych kolejnych dokumentów, komentarzy dotyczących krytyki źródeł czy też nie zawsze potrzebnych uwag o dziejach poszczególnych zakonów. Na przykład przy omawianiu dokumentów dotyczących zamian majątków książęcych z klasztorami zauważa w krótkim zdaniu, że obserwacja takich posunięć księcia Władysława pokazuje jego dążenie do budowy zwartych kompleksów dóbr książęcych (s. 121), ale wątku tego niestety nie pogłębia. Znaczna część energii Autorki została trochę zmarnowana, w moim odczuciu, na jałowe rozważania, np. nad zainteresowaniem księcia Władysława cywilizacyjnym rozwojem obszarów leśnych nad Czarną Nidą i tym samym obdarowania cystersów z Wąchocka zezwoleniami lokacyjnymi na tym terenie (s. 142). Podobnie brzmi uwaga, że Łokietkowe zezwolenie na lokacje w majątkach łysogórskich benedyktynów z 1319 r. jest świadectwem pobudzenia gospodarczego Małopolski (s. 144). Autorka zastanawia się także, dlaczego książę odbierał benedyktynom tynieckim wsie i włączał do swojej domeny (s. 145), i konkluduje, że być może benedyktyni źle nimi zarządzali. W efekcie wnioski z interpretacji obserwowanych zjawisk zamykają się znowu w bardzo ogólnych stwierdzeniach: „od roku 1315 zaobserwowaliśmy wzmożoną aktywność kolonizacyjną Władysława Łokietka w jego majątkach małopolskich. Liczne przywileje lokacyjne wystawiane w tym okresie sugerowałyby więc istnienie pewnego planu zmierzającego do intensyfikacji osadnictwa w Małopolsce” (s. 147). Podobnym rozproszeniem energii są wielostronicowe rozważania o genezie regale drogowego i targowego, o szlakach handlowych, o roli Odry i Wisły w handlu międzynarodowym, o towarach importowanych z Węgier (s. 311-323), jak również na temat dziejów pieniądza w Europie Środkowej (s. 354-357). Warto wspomnieć jeszcze o niewykorzystaniu przez A. Obarę-Pawłowską niezwykle cennych uwag Jacka S. Matuszewskiego na temat polityki podatkowej w Polsce przed rokiem 1374 (Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce, Łódź 1983), przez co jej rozważania na temat poczynąń monetarno-fiskalnych dużo straciły. Nie wiadomo zresztą, dlaczego Autorka łączy te poczynania wyłącznie z polityką miejską Łokietka.

W książce zabrakło szeregu istotnych spraw. We wstępnym rozdziale, jak wspominałem, znalazły się informacje o wpływie nowoczesnych form organizowania gospodarczego zaplecza władzy, zauważalnym w Polsce już od XII w. Wątek ten nie został jednak rozwinięty, a wiąże się on przecież z fundamentalnym zagadnieniem budowy domeny monarszej, która stanowić miała podstawowe zaplecze ekonomiczne i finansowe panującego (Domänenstaat). Jej umocnieniu podporządkowane były zasadnicze posunięcia gospodarcze panujących dotyczące dóbr ziemskich, jak i decyzje fiskalne. Obserwacja budowania przez Łokietka zwartej i zorganizowanej domeny to bardzo ciekawy problem. Wymaga jednak chyba innego podejścia do tematu, niż otrzymaliśmy w tej pracy. Przede wszystkim nie można analizować gospodarczych posunięć władcy w oderwaniu od jego położenia politycznego. Autorka odnosi się wprawdzie do sytuacji politycznej, ale tylko w przypadku jednostkowo analizowanych źródeł, a nie w syntetycznym ujęciu (skoro polityczny żywot swego bohatera traktuje całościowo). A przecież Łokietek działał inaczej w początkach swej politycznej kariery, a inaczej jako dojrzały polityk, jednoczący królestwo po latach bojów, z bagażem doświadczeń i mając naprzeciw siebie także ewoluujące w swych ekonomicznych prawach i oczekiwaniach rycerstwo, Kościół oraz miasta. W książce nie ma żadnych uwag na temat zarządu ekonomicznego w Łokietkowych władztwach, nie ma rozważań poświęconych urzędnikom odpowiedzialnym za sprawy majątkowe (jak skarbnicy czy włodarze). Nie znajdziemy ani słowa o urzędzie wielkorządcy generalnego ziem krakowskiej i sandomierskiej, którego rola w gospodarczych posunięciach monarchy jest nie do przecenienia (Autorka wspomina jedynie o osobie wielkorządcy Macieja z Opatowca). Nie ma też niestety nic na temat wpływu rozwiązań czeskich, do których we wstępie tak chętnie nawiązywała. Szkoda, że nie wykorzystwała monografii Libora Jana (Václav II. a struktury panovnické moci, Brno 2006). Znając ją, mogłaby pokazać znaczenie przejętych chętnie przez Łokietka w spadku po Przemysławie wzorców zarządzania państwem, rolę zamków królewskich i skupionych wokół nich kluczy dóbr (odbieranie Muskacie zamków miało mu uniemożliwić budowę własnego władztwa terytorialnego), znaczenie złóż srebra i soli. Z kwestią kształtowania monarszej domeny wiąże się także ingerowanie we własność opactw cysterskich czy benedyktyńskich. Konfiskaty wsi nie były karą za złe zarządzanie. Temu samemu służyły akcje rewizji dokumentów czy też tytułów własnościowych (np. pod pretekstem zmiany pieczęci), o czym wspomina już autor Księgi henrykowskiej w odniesieniu do Henryka III Białego. W monarchii ostatnich koronowanych Piastów praktyka rewindykacji królewskiej była przecież szeroko stosowana. Ściśle wiązała się z silnym i dokuczliwym fiskalizmem, objawiającym się ciągle nakładanymi podatkami, które nie dotyczyły tylko mieszczan (co sugeruje Autorka), ale wszystkich poddanych.

Zinterpretowanie gospodarczych poczynań Władysława Łokietka w odniesieniu do ówczesnych modeli sprawowania władzy, czyli budowy nowoczesnego zaplecza ekonomicznego monarchy, dającego mu zdecydowaną przewagę nad poddanymi i tym samym swobodę politycznych poczynań, przyniosłoby chyba znacznie lepszy efekt niż to, co osiągnęła A. Obara-Pawłowska przyjętymi przez siebie metodami. Wnioski sprowadzające się do uznania Łokietka za władcę dbającego o zrównoważony rozwój monarchii, pobudzającego wymianę handlową i rozumiejącego cele cywilizacyjne są zdecydowanie niezadowalające. Niemniej recenzowana książka przynosi cenne zestawienie bogatej literatury przedmiotu i źródeł, często rozproszonych, które stanie się na pewno bardzo przydatne w dalszych badaniach. Rozproszone niestety, ale cenne spostrzeżenia Autorki, dotyczące różnych zjawisk i problemów, warte są uwagi i dalszego pogłębienia.

Andrzej Marzec (Kraków)